

Maria Sadowska, Śniadanie u Tiffany'ego

Nigdy się nie, nie, nie dowiesz
Co siedzi w mojej głowie
Nic nie zrozumiesz
Jeśli ci nie powiem

Myśli niepodokańczone
Zdania na pół połamane
Jeziora złudzeń
Szeroko rozlane

Jeśli chcesz poznać co nieco
Moją naturę kobiecą
Nie myśl logicznie, nie

Bo logika serca (serca)
I (i) logika ciała (ciała)
Bardziej niż umysłu
Na mnie działa

Więc nigdy się nie, nie, nie dowiesz
Co siedzi w mojej głowie
Chyba że ci opowiem

Jeśli tylko słuchać chcesz
Ja potrafię słuchać też

Ty przecież wiesz, że kobieta
To jest gatunek człowieka
Co wciąż się zmienia
Nie do zrozumienia

Mamy więc konflikt na starcie
Faceci żyją na Marsie
A my, kobiety
Jesteśmy z planety

Na której rządzą marzenia
Trudne do opowiedzenia
Nie do dotknięcia, nie

Bo logika ducha (ducha)
I logika ciała (ciała)
Bardziej niż umysłu
Na nas działa

Więc nigdy się nie, nie, nie dowiesz
Co siedzi w mojej głowie
Chyba że ci opowiem

Jeśli tylko słuchać chcesz
Ja potrafię słuchać też

Nigdy się nie, nie, nie dowiesz
Co siedzi w mojej głowie
No nie